

RECENZJE I POLEMIKI

DOI: 10.48261/PIS254518

MARIA ZIMA-MARJAŃSKA

Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

ORCID: 0000-0001-5660-9374

JOANNA URBAŃSKA, ÁRON MÁTHÉ,
LENVIRÁGOK A VÉRES MEZŐKÖN.
UKRÁNOK, LENGYELEK ÉS MAGYAROK:
NÉPIRTÁS, MENEKÜLÉS, SEGÍTSÉGNYÚJTÁS,
SZÜLŐFÖLD KÖNYVKIADÓ,
[SZOMBATHELY] 2025, 271 S.

Temat Zbrodni Wołyńskiej pojawia się w węgierskiej historiografii dopiero od kilkunastu lat¹. Jest to wynik m.in. publikacji polskich historyków, piszących o pomocy okazanej przez honwedów² ich rodakom – zarówno ludności cywilnej, jak i ruchowi oporu³ – w latach II wojny światowej. Wątek tego wsparcia, okazanego w związku ze

¹ Warto wymienić następujące publikacje: I. Ravasz, *Az ukrán-magyar katonai kapcsolatok a XX. század első felében* [w:] *Magyar-ukrán közös múlt és jelen: nemzetközi tudományos konferencia anyagai*. [Kijów] 14–16 IV 2005, red. V.A. Szmolij, Kijów 2006, s. 217; O. Pahirja, *Fejezetek az ukrán felkelő hadsereg és a magyar megszálló csapatok kapcsolat történetéből*. *Volhínia és Dél-Poliszja, 1943–1944*, „Hadtörténelmi Közlemények” 2011, t. 2, s. 496–508; G. Lagzi, *Etnikai tisztogatás vagy függetlenségi harc? Az Ukrán Felkelő Hadsereg (UPA) létrejötté tevékenysége a második világháború során*, „Pro Minoritate” 2003, cz. 4, s. 195–216.

² Honwed (węg. *honvéd*) – dosł. obrońca ojczyzny, określenie oznaczające węgierskiego żołnierza.

³ Zob. *Ramię w ramię. Wspomnienia cudzoziemców uczestniczących w polskim ruchu oporu w latach 1939–1945*, oprac. S. Okęcki, Warszawa 1980; T. Bereza, *A volhíniai és a kis-lengyelországi mészáras – ukrán nacionalisták lengyelelles gyilkosságai 1943-ban és 1944-ben* [w:] *Nemzetiségi sorsok Köztes-Európában. A népiértás anatómiája a vészorszakban*, red. K. Biernacki, K. Rótar, Szeged 2015; M. Zima, *Magyar katonák és a varsói felkelés*, Budapest 2018.

zbrodniami popełnianymi przez ukraińskich nacjonalistów na narodzie polskim na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, jest sygnalizowany w polskiej literaturze przedmiot⁴, w tym wspomnieniowej⁵.

Recenzowana książka jest pierwszą monografią wyżej wymienionej zbrodni, wydaną w języku węgierskim. Ukazała się wiosną 2025 r. Jej tytuł w tłumaczeniu na polski brzmi: *Kwiaty lnu na zakrwawionych polach. Ukraińcy, Polacy i Węgrzy: ludobójstwo, ucieczka, pomoc* (tłum. – M.Z.M.). Autorzy pracy – dr Áron Máthé⁶ oraz Joanna Urbańska⁷ – zajmują się badaniem i upowszechnianiem historii, w tym dziejów stosunków polsko-węgierskich. Książka została wydana przy wsparciu węgierskiej Fundacji im. Wacława Felczaka.

Autorzy już we wstępie zaznaczają, że choć ich praca ma na celu przede wszystkim udokumentowanie pomocy okazanej przez Węgrów Polakom na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, to jej zakres tematyczny jest znacznie szerszy. Monografia ma układ problemowo-chronologiczny i składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym, zatytułowanym *W węgierskim zwierciadle – problem źródeł i narracji* (tłum. M.Z.M.), dokonano przeglądu dostępnych źródeł spisanych w języku węgierskim, poruszających kwestię postrzegania Ukraińców i Polaków w latach II wojny światowej, w tym konfliktu między nimi, przez honwedów. Máthé i Urbańska wskazują, że zachowały się wspomnienia węgierskich żołnierzy – głównie z 1. Armii, Dywizji Huzarów i Grupy Karpackiej – z walk na froncie wschodnim, poruszające sprawę kontaktów z Polakami. Część z nich opublikowano, inne są dostępne m.in. w Archiwum Historii Wojskowości (HL) oraz Archiwum Historycznym

⁴ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2000; S. Siekierka, H. Komański, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim 1939–1946*, Wrocław 2004; P. Zychowicz, *Wołyni zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA*, Poznań 2019; A. Podhajcki, *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy*, Warszawa 2013; J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006; T. Bereza, *Węgrzy wobec eksterminacji ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wegry/76835,Wegry-wobec-eksterminacji-ludnosci-polskiej-przez-nacjonalistow-ukrainskich.html>, dostęp 8 V 2025 r.; M. Zima-Marjańska, „Bratankowie” w chwili próby. Węgrzy na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w latach II wojny światowej [w:] *80 lat temu na Wołyniu*, dodatek specjalny Instytutu Pamięci Narodowej do tytułów Polska Press, 10 VII 2023.

⁵ Np. T. Olszański, *Kresy Kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008; S. Leszczyński, *Uwikłanie. Wspomnienia z Podola 1939–1945*, Rzeszów 2016; W. Romanowski, *Kainowe dni*, Biały Dunajec–Ostróg 2016.

⁶ Áron Máthé – historyk i socjolog, wiceprzewodniczący węgierskiego Komitetu Pamięci Narodowej (NEB), ściśle współpracującego z polskim Instytutem Pamięci Narodowej. Jest m.in. współautorem (wraz z Rafałem Reczkiem, Stanisławem Jankowiakiem i Rafałem Kościańskim) monografii, wydanej po polsku i po węgiersku przez IPN oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, *Miasta Wolności. Poznań – Budapeszt 1956*, Warszawa–Poznań 2021.

⁷ Joanna Urbańska – filolog węgierski, w latach 2018–2023 dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie. Obecnie prezes Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia im. Rodziny Korompayów. Za swoje działania na rzecz umacniania relacji polsko-węgierskich została odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Węgierskiego Orderu Zasługi.

Węgierskich Służb Bezpieczeństwa Narodowego (ABTL). Autorzy cytują wspomnienia przechowywane w HL, np. Gábora Monsparta, w których otwarcie opisywano przyjazne relacje z ludnością polską, polegające na wzajemnej nieagresji oraz m.in. na jej dozbrajaniu. W tych źródłach znajdujemy także informacje o stratach, zadanych sobie nawzajem przez obie strony. Wynikały one z tego, że nie zawsze bohaterowie wydarzeń orientowali się zawczasu, że mieli do czynienia z przedstawicielami narodu, z którym łączyła ich tradycja braterstwa i z którym nie byli w stanie wojny. Autorzy omawianej pracy zaznaczają, że – mimo przeprowadzonej przez nich kwerendy archiwalnej – w licznych zespołach zawierających relacje żołnierzy węgierskich z okresu II wojny światowej mogą znajdować się nieprzebadane jeszcze przekazy dotyczące wydarzeń na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Autorzy opisali słabości i zalety omawianych źródeł. Do pierwszych zaliczyli ich relatywnie niedużą liczbę. A przecież, skoro honwedzi stacjonowali na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, niemożliwe jest, by nie wiedzieli o zbrodniach OUN-UPA na Polakach. Sytuacja ta jest prawdopodobnie wynikiem niekompletnego zachowania przekazów oraz zrabowania części dokumentów przez Sowietów po wkroczeniu Armii Czerwonej na Węgry pod koniec II wojny światowej. Później zaś, z uwagi na realia życia w reżimie komunistycznym, byli żołnierze, czy to podczas zeznań przed sądami, czy spisując wspomnienia, woleli lub musieli pomijać bądź ograniczać wątki kontaktów z Polakami i Ukraińcami. Mimo to twórców książki dziwi np. ogólny brak występowania w węgierskich relacjach informacji o potyczkach z siłami ukraińskimi, wzmiankowanych w źródłach polskich. Można zresztą zauważyć kontrast pomiędzy wspomnianymi przekazami a mnogością polskich relacji na temat postawy Węgrów wobec zbrodni OUN-UPA. Co ciekawe i ważne, autorzy w swoich ustaleniach przywołali publikację zawierającą ukraińskie dokumenty opisujące pomoc udzielaną przez honwedów Polakom napadany przez bojówkarzy z UPA⁸. Inną kwestią jest to, że relacji Węgrów poświęconych Polakom jest i tak więcej niż tych dotyczących Ukraińców, dzięki czemu historycy mają jednak możliwość skonfrontowania źródeł polskich i węgierskich i zbudowania pełniejszego obrazu wydarzeń z lat 1942–1944, np. w kwestii kontaktów obu stron podczas Powstania Warszawskiego⁹. Spotkania z OUN-UPA zaczęto opisywać na Węgrzech dopiero w prasie powojennej¹⁰. Kolejną ważną kwestią, z punktu widzenia krytyki omawianych źródeł, są problemy z rozróżnianiem partyzantów sowieckich i ukraińskich przez honwedów, o czym świadczy zdziwienie jednego z pułkowników, gdy dowiedział się, że na jego obsza-

⁸ Zob. *Poland and Ukraine in the 1930s and 1940s. Documents from the Archives of the Secret Services*, wybór i red. J. Bednarek, D. Boyko, W. Chudzik i in., Łódź–Warszawa–Kijów 2012.

⁹ Zob. M. Zima, *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2016.

¹⁰ Za: J. Urbańska, Á. Máthé, *Lenvirágok a véres mezőkön Ukránok, lengyelek és magyarok: népirtás, menekülés, segítségnyújtás*, Szülöföld Könyvkiadó, [Szombathely] 2025, s. 27.

rze działań operuje jakaś ukraińska formacja partyzancka (s. 28). Autorzy piszą też, że Węgrzy rzadko opisywali zbrodnie OUN-UPA na Polakach w swych wspomnieniach.

Mimo to zaprezentowane przekazy, w tym mające charakter pamiętnikarski, zawierają opisy kontaktów żołnierzy węgierskich z Polakami (w tym okazanej im pomocy) i Ukraińcami. Wartość recenzowanej publikacji podnosi fakt, że część cytowanych w niej źródeł nie była wcześniej wykorzystywana przez historyków. Dotyczy to zwłaszcza badaczy polskich, którzy w niewielkim stopniu wykorzystują przekazy węgierskie. Omawiana praca otwiera możliwość sięgnięcia do nich.

Generalnie z dostępnych materiałów wyłania się dość wyraźnie opinia, że honwodzi stacjonujący w latach 1941–1944 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej „udzielili wszechstronnej pomocy Polakom” (s. 197).

W tym rozdziale autorzy dokonują także przeglądu ówczesnej prasy węgierskiej, wskazując, że nie potępiano w niej wprost działań ukraińskich nacjonalistów, zestawiając je z rewizjonizmem samych Węgrów, obejmującym m.in. Zakarpacie. Poza tym ewentualne powstanie państwa ukraińskiego oddalało od Budapesztu bezpośrednie zagrożenie ze strony ZSRS. Równocześnie tytuły gazet węgierskich, które były przychylne sprawom polskim (np. „Magyar Nemzet”, „Új Somogy”), często podkreślały szczególną wrogość ukraińskich nacjonalistów do Polaków. Jednak, na co zwracają uwagę autorzy, o Zbrodni Wołyńskiej pisano nad Dunajem w sposób zawoalowany (s. 23).

Drugi rozdział monografii nosi tytuł *Stosunki węgiersko-ukraińskie, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia* (tłum. M.Z.M.). Omówiono w nim niezrealizowany pomysł utworzenia ukraińskiego obszaru autonomicznego w Cesarstwie Austrii i dążenia Ukraińców do utworzenia swojego państwa. W związku z proklamowaniem Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej pojawiła się także kwestia uzyskania autonomii przez prowęgierskich Rusinów na Zakarpaciu, za czym jednak politycy omawianej narodowości, dążący do pełnej unifikacji ziem zamieszkałych przez swoich rodaków, się nie opowiedzieli. Autorzy zaznaczyli, że w początkowym okresie II wojny światowej Węgrzy generalnie nie byli przeciwni ukraińskiemu ruchowi narodowemu. Był on raczej uważany za wzmocnienie koalicji antysowieckiej. Urbańska i Máthé zaznaczyli, że w 1941 r. także ogół ludności ukraińskiej miał przychylny stosunek do Węgrów, witanych jako wyzwolicieli spod jarzma sowieckiego (s. 63). Tym, co stopniowo zniechęcało honwedów do Ukraińców, były liczne i brutalne napaści tych ostatnich na Polaków oraz dwulicowa postawa ich przedstawicieli wobec Węgrów. W propagandzie OUN-UPA również ich uznawano za wrogów, choć okresowo strona ukraińska szukała form współpracy wojskowej z nimi. Do kontaktów dochodziło także na szczeblu najwyższych władz; najpierw delegat ukraiński złożył wizytę w Budapeszcie, a potem doszło do rewizyty u działaczy OUN pod koniec 1943 r. W rezultacie UPA zawarła kilka porozumień z armią węgierską (s. 72). W ich wyniku honwodzi wspierali Ukraińców lekarstwami

i bronią, ci zaś odwodzili się żywnością. Planowano zorganizowanie nieoficjalnego przedstawicielstwa Ukrainy w Budapeszcie, a strona węgierska była skłonna przyjąć uchodźców ukraińskich w przypadku zajęcia ich ziem przez Armię Czerwoną¹¹. Autorzy omawianej pracy zauważają, że w relacjach członków OUN-UPA kontakty z Węgrami są przedstawione z dużą przesadą, a zawarty w nich obraz nie znajduje pokrycia w innych dokumentach (s. 73). Stwierdzenie potwierdzają źródła polskie, zawierające informacje o przedstawianiu Węgrów przez OUN-UPA raczej w negatywnym świetle¹². Kwestia ta wymaga dalszych badań, w tym porównania z przekazami niemieckimi. W HL można znaleźć interesującą relację Ukraińca, który zaznaczył, że nie doszło do głębszej współpracy wojskowej, ponieważ Ukraińcy oczekiwali całkowitego i natychmiastowego zwrócenia się Węgier przeciw III Rzeszy, co było w tym czasie postulatem niemożliwym do spełnienia¹³. Ponadto część zwierzchników OUN-UPA widziała w honwedach jedynie okupantów. Znamienne jest stwierdzenie autorów (s. 42): „Stosunków [Węgrów – M.Z.M.] z Ukraińcami nie można nazwać nieprzyjawnymi, jednak nie wszystkie zapiski to potwierdzają. Odczuwalny jest dystans, podejrzliwość, a czasami wręcz wzajemna obcość” (tłum. M.Z.M.). Wraz z radykalizacją OUN, honwedzi zaczęli zwalczać ukraińskich nacjonalistów na obszarach stacjonowania tzw. Węgierskiej Grupy Okupacyjnej. Odkąd jednak przegrana Niemców w tej wojnie stawała się coraz bliższa, obie strony starały się dążyć do porozumienia. W drugiej połowie 1944 r., kierując się pragmatyzmem, postanowiono o wzajemnej neutralności tak, by obie strony mogły skupić się na walkach z Armią Czerwoną¹⁴.

W kolejnym rozdziale monografii, noszącym tytuł *Stosunki węgiersko-polskie. Polskie Państwo Podziemne i wojsko. Siły węgierskie na badanych obszarach* (tłum. M.Z.M.), pokrótce zaprezentowano dzieje relacji polsko-węgierskich od średniowiecza po II wojnę światową, opisując zarówno okresy współpracy, jak i konfliktów oraz prowadzenia odmiennej polityki, np. po zakończeniu I wojny światowej. Autorzy omówili kwestie obszarów, na których ścierały się interesy polskie, ukraińskie i węgierskie, np. na Zakarpaciu dążenia i coraz śmielsze działania ukraińskich nacjonalistów niekiedy powodowały niepokój władz w Budapeszcie. Na skutek tych wydarzeń żołnierze węgierscy tym chętniej solidaryzowali się z Polakami poddawanych ukraińskim represjom (s. 91.). Szczególnie dużo miejsca poświęcono zagadnieniu dyslokacji honwedów w latach II wojny światowej na okupowanych ziemiach II Rzeczypospolitej. Na jej południowo-wschodnich kresach stacjonowały tzw. Królewskie Węgierskie Siły Okupacyjne oraz jednostki zmobilizo-

¹¹ Za: *ibidem*, s. 72.

¹² Za: T. Bereza, *Węgrzy wobec eksterminacji...*

¹³ Za: J. Urbańska, Á. Máthé, *Lenvirágok a véres mezőkön...*, s. 74.

¹⁴ M. Zima-Marjańska, „Bratankowie” w chwili próby...

wane do walki z Armią Czerwoną – 1. Dywizja Kawalerii, II Korpus Rezerwowy oraz 1. Armia węgierska.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Wschodnia Polska i Zachodnia Ukraina. Zarys historii regionu* (tłum. M.Z.M.), poświęcony jest burzliwej historii południowo-wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej (z wyodrębnioną krótką charakterystyką Wołynia) i losom Zachodniej Ukrainy z podziałem na okresy 1918–1922, 1922–1939 i 1939–1945/1947. Máthé i Urbańska opisują w tej części książki również wymierzone w Polaków akcje OUN-UPA oraz antypolską propagandę szerzoną wśród ludności ukraińskiej. Autorzy podkreślają, że Ukraińcy rozpoczęli po I wojnie światowej walkę o swoją państwowość i wyzwolenie się spod polskiego zwierzchnictwa, mimo że realnie w II Rzeczypospolitej nie ustanowiono praw ich dyskryminujących (s. 124). Obiektywnie opisali propagowanie przez OUN ideologii nacjonalistycznej wśród młodzieży ukraińskiej, zamachy działaczy tej organizacji na Polaków, którzy szukali porozumienia pomiędzy obu narodami (Tadeusz Hołówko, Bronisław Pieracki), a także na Ukraińców nastawionych ugodowo (Iwan Babij). Wskazali, że ukraińscy nacjonałiści dążyli do rozwiązań siłowych, które wprowadzili w życie po podjęciu współpracy z III Rzeszą i proklamowaniu przez OUN państwa ukraińskiego 30 czerwca 1941 r. Autorzy wspomnieli również o współudziale OUN oraz ukraińskiej Hilfspolizei w niemieckich represjach na Polakach i eksterminacji Żydów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

W rozdziale piątym, zatytułowanym *Charakterystyka ukraińskiego ludobójstwa* (tłum. M.Z.M.), Máthé i Urbańska szczegółowo omawiają masowe morderstwa dokonane przez Ukraińców na Polakach na wspomnianym obszarze. Przypominają, że działania te, trwające aż do 1947 r., w pełni wyczerpują znamiona zbrodni ludobójstwa. Podkreślają także, że były one o wiele bardziej barbarzyńskie niż ówczesne zbrodnie niemieckie i sowieckie. Jednocześnie, powołując się na artykuł Ewy Siemaszko z 2023 r., przypominają, że ponad 400 Ukraińców poniosło śmierć z rąk UPA za pomoc polskim sąsiadom i krewnym¹⁵. Szkoda, że nie sięgnęli do *Kresowej księgi sprawiedliwych 1939–1945*¹⁶, co pozwoliłoby im podać bardziej precyzyjną liczbę Ukraińców pomagających Polakom. Autorzy przedstawiają również współczesne problemy z ekshumacjami polskich ofiar opisanych zbrodni i próby relatywizacji odpowiedzialności, tj. obwiniania Polaków o doprowadzenie do mordów, podejmowane przez ukraińskich intelektualistów, historyków i polityków. Innymi formami tych działań były próby umniejszania rozmiarów oraz okrucieństwa zbrodni, a także przypisywania ich partyzantom sowieckim. Autorzy monografii przybliżają czytelnikom propagandę szerzoną na świecie przez ukraińską emigrację. Dodają, że elementy tej pro-

¹⁵ E. Siemaszko, *Zbrodnia Wołyńska. Od aspiracji państwowych do zbrodni ludobójstwa [w:] 80 lat temu na Wołyniu...*, s. 4.

¹⁶ *Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945. O Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA*, oprac. R. Niedzielko, Warszawa 2007.

pagandy, prowadzącej do zakłamywania tego, kto był sprawcą, a kto ofiarą ludobójstwa, pojawiły się także już w proniemieckiej prasie węgierskiej w okresie II wojny światowej.

Ostatni, najobszerniejszy rozdział pt. *Węgierska pomoc i jej formy w świetle polskich źródeł* (tłum. M.Z.M.) poświęcony jest polskim przekazom dotyczącym pomocy оказanej przez Węgrów Polakom na Wołyniu. Autorzy, bazując na licznych pracach polskich, ukraińskich i węgierskich, publikowanych zarówno w kraju, jak i na emigracji, przedstawili różne formy pomocy udzielanej przez honwedów ludności polskiej w obliczu ataków ukraińskich nacjonalistów. Niemcy wyznaczyli Węgom zadanie ochrony szlaków komunikacyjnych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Jak już wspomniano, początkowo relacje honwedów z przedstawicielami obu narodów dominujących na tym obszarze były dobre. Zmieniło się to pod wpływem obserwowania przez Węgrów brutalnych napadów Ukraińców na ich polskich sąsiadów, co sygnalizują źródła polskie. W rezultacie honwedzi starali się ochraniać ludność polską poprzez działalność swoich patroli, a także uczestnicząc w polskich nabożeństwach. Próbowali powstrzymywać napady UPA, nawet aresztując i osądzając jej członków¹⁷. Gdy zaś do ataków dochodziło, Polacy znajdowali schronienie w budynkach, w których stacjonowali żołnierze węgierscy, m.in. na stacjach kolejowych. Węgrzy przekazywali także Polakom broń i żywność, a nawet wspólnie z nimi odpierali ataki banderowców (s. 198). Podejmowali również próby uwalniania osób złapanych przez bojówki UPA, niejednokrotnie zakończone sukcesem. Udzielali również pomocy medycznej rannym ofiarom napaści. Jednak, według autorów omawianej książki, najważniejszą formą pomocy było pilnowanie dróg, którymi Polacy uciekali przed ludobójstwem z rąk UPA (s. 234, 236). Co więcej, część ludności polskiej, np. z Wiśniowca Nowego¹⁸, wyjechała na Węgry w transportach kolejowych z powracającymi do domu honwedami, innych zaś Węgrzy przepuszczali przez granicę i pozwalali osiąść w swoim kraju. Notabene nie stanowiło to gwarancji bezpieczeństwa, gdyż po rozpoczęciu okupacji Węgier przez III Rzeszę w marcu 1944 r. niektórzy z tych ludzi zostali wywiezieni do KL Auschwitz-Birkenau. Máthé i Urbańska zauważyli, że mimo trudnej sytuacji materialnej, Polacy również pomagali Węgom, głównie dostarczając żywność.

Motyw węgierskiej pomocy często pojawia się we wspomnieniach polskich mieszkańców omawianych obszarów. Szczególnie pozytywnie honwedzi zaznaczyli swą obecność w Stanisławowie, Zdobunowie, Dubnie, Łucku i Białokrynicy. Informacje na ten temat, występujące także w dokumentach polskiego ruchu oporu, zostały również potwierdzone przez historyków ukraińskich¹⁹.

Zaznaczyć jednak trzeba, że węgierscy żołnierze nie zawsze wspierali Polaków. Niekiedy odmawiali im pomocy lub współdziałali z Ukraińcami, dozbrajając ich oddziały

¹⁷ S. Siekierka, H. Komański, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich...*

¹⁸ Zob. P. Ferenc-Chudy, W. Mucha, *Macie czas do jutra*, „Gazeta Polska” 2013, nr 11.

¹⁹ Zob. O. Pahirja, *Fejezetek az ukrán felkelő hadsereg...*, s. 496–508.

lub nawet biorąc udział w napadach rabunkowych na ludność polską. W przypadku przetłumaczenia książki na polski byłoby dobrze, aby autorzy pokusili się o głębsze wyjaśnienie tego dość niejednoznacznego stosunku honwedów do Ukraińców. Postulowane byłoby sięgnięcie do prac Ołeksandra Goguna²⁰. Należałoby także rozwinąć wątek oferty Węgrów, którzy zgłaszali gotowość wystąpienia w roli mediatorów między obydwooma skłóconymi społecznościami²¹.

Oceniając wartość merytoryczną książki, należy zwrócić uwagę na szeroką kwerendę, przeprowadzoną przez autorów. Wykorzystano opracowania i źródła polskie (w dużej mierze monografia bazuje na opracowaniach Władysława i Ewy Siemaszków oraz pracach Tomasza Berezy i Lucyny Kulińskiej), węgierskie, prace ukraińskich historyków publikowane także po angielsku oraz historiografię anglosaską. Jednak z ukraińskich źródeł i opracowań autorzy skorzystali w niewielkim stopniu. Ich uwzględnienie wypełniłoby luki w dotychczasowym stanie wiedzy na temat relacji pomiędzy Polakami, Węgrami i Ukraińcami. Autorka recenzji zdaje sobie sprawę, że dostęp do źródeł ukraińskich z różnych przyczyn jest utrudniony, jednak można skorzystać z części materiałów archiwalnych (np. Centralne Państwowe Archiwum Stowarzyszeń Społecznych i Studiów Ukraińskich, Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku), szczególnie w dobie cyfryzacji zbiorów i edycji źródłowych. Tym bardziej szkoda, że autorzy nie sięgnęli do wydawnictwa *Litopys UPA*, w którym można znaleźć niemieckie materiały poświęcone postawie honwedów wobec OUN-UPA. Brakuje także odesłania do pracy Ihora Iljuszyna *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*²² bazującej na szerokiej kwerendzie archiwalnej. Autorzy jednak, co zasługuje na podkreślenie, sięgnęli po publikacje historyków ukraińskich na temat zbrodni OUN-UPA wydane po polsku, np. Wiktora Poliszczuka *Dowody zbrodni OUN-UPA. Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1922–1999*²³ oraz *Gorzka prawda. Zbrodniczość OUN-UPA (spowiedź Ukraińca)*²⁴. Mankamentem technicznym książki jest brak indeksów osobowego i geograficznego. W pracy pojawiają się także błędy literowe i liczbowe (np. s. 15; s. 145, przyp. 511; s. 200; s. 265) mimo *proofreadingu* sporządzonego przez trzech wybitnych historyków węgierskich. Niektóre z tych usterek są ważne, inne wynikają z błędów przy próbach tłumaczenia nazw własnych, np. zastosowano niepoprawny zapis Cmentarz Rakowiecki zamiast cmentarz Rakowicki.

Choć omawiana publikacja nie jest pozbawiona wad, jest pierwszą węgierską książką, w której kompleksowo przedstawiono zbrodnie popełniane w latach 1939–1947

²⁰ Np. A. Гогун, *Между Гитлером и Сталиным. Украинские повстанцы*, Харків 2018.

²¹ Zob. D. Pölhe, *Banderista bűncselekmények*, „Eszmélet” 2015, nr 2.

²² I. Iljuszyn, *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa 2009.

²³ W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN-UPA. Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1922–1999*, Toronto 2000.

²⁴ *Idem*, *Gorzka prawda. Zbrodniczość OUN-UPA (spowiedź Ukraińca)*, Toronto–Warszawa–Kijów 1995.

przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach z perspektywy węgierskiej. Dzięki temu, jak wspomniano, jej autorzy nie tylko uprzystępnili problematykę Zbrodni Wołyńskiej czytelnikom z kraju nad Dunajem, lecz także wypełnili ważną lukę w historiografii jego stosunków z Polską. Wprowadzono do obiegu naukowego nowe źródła i ustalenia; niektóre wymagają dalszej weryfikacji i badań, czego autorzy mają świadomość (s. 258). Praca dostarcza m.in. nowych informacji na temat stacjonowania wojsk węgierskich na froncie wschodnim, w tym na ziemiach II Rzeczypospolitej. Należałoby jak najszybciej przetłumaczyć ją na polski po to, by zawarte w niej ustalenia stały się dostępne dla polskich historyków i społeczeństwa. Taki przykład można by było uzupełnić odesłaniem do niedawno opublikowanej edycji źródłowej *Dokumenty zbrodni wołyńskiej*²⁵ i ogromnego zbioru relacji znajdującego się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu.

MARIA ZIMA-MARJAŃSKA – historyk, absolwentka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, starszy specjalista w Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej. Autorka monografii *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego* (2015) (przetłumaczonej również na język węgierski) i *Ekspertyza w sprawie obozu przejściowego w Pruszkowie (Durchgangslager 121 Pruszków) i jego statusu* (2022) oraz współredaktorka dwujęzycznego opracowania pokonferencyjnego *Stosunki polsko-węgierskie podczas II wojny światowej – Lengyel-magyar kapcsolatok a második világháború időszakában* (2019). E-mail: Maria.Zima@ipn.gov.pl

MARIA ZIMA-MARJAŃSKA – historian, graduate of Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, senior specialist at the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. Author of the monographs: *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego* [Hungarians on the Warsaw Rising] (2015) (translated also in Hungarian) and *Ekspertyza w sprawie obozu przejściowego w Pruszkowie (Durchgangslager 121 Pruszków) i jego statusu* [Expert Opinion on the Pruszków Transit Camp (Durchgangslager 121 Pruszków) and Its Status] (2022); co-editor of the book *Lengyel-magyar kapcsolatok a második világháború időszakában – Stosunki polsko-węgierskie podczas II wojny światowej* [Polish-Hungarian Relations During World War II] (2019). E-mail: Maria.Zima@ipn.gov.pl

²⁵ *Dokumenty zbrodni wołyńskiej*, oprac. E. Gigilewicz, L. Popek, P. Sokołowski, T. Zych, t. 2, Tarnobrzeg 2024.